

Anna Aniela Flak  
ul.  
20 - 601 Lublin, Poland

28 styczeń 2014 rok

annaanielaflak44@gmail.com

Ojciec Święty Franciszek  
The Holy Father Francis  
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

**Drogi Ojciec Święty**, po raz trzeci piszę do Ojca w Panu naszym Jezusie Chrystusie w sprawie odwiecznego powołania mego, dzięki któremu nieustannie jestem zanurzona w Świętym Misterium Umiłowanego, który zaprosił duszę mą do głębszego zjednoczenia ze Sobą, dlatego też w żarliwej duchowej modlitwie trwam w miłości Najświętszego, aby mogły wypełnić się odwieczne wyroki Jego w stosunku do duszy mej. Nie zrażam się taką bezduszną ciszą na duchowe wysyłki me, która stała się już nie tylko nieludzka, ale i niekatolicka, ale to jest wina tylko osób, które odpowiedzialne są za przesyłki do Ojca, które uznają, że Ojciec nie musi wiedzieć o duchowym Dziele Mistrza Niebieskiego, które z pełnym oddaniem prowadzę w Nim.

Ta niesamowita bierność na duchowe przesyłki me, które od czasu do czasu przez 8 lat wysyłam do Watykanu, i przedtem też wysyłam do wybranych najwyższych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce, daje wyraźny obraz jak wiele brakuje duszpasterzom do doskonałości i dobrego traktowania owiec Bożych. W mej duchowej drodze zawsze działam jako nowo narodzone dziecię w Duchu Bożym, także miłość oraz moc Boża przeprowadza duszę moją nie tylko przez tę nieludzką ciszę na duchowe przesyłki me, ale również przez niebezpieczne, rozliczne zagrożenia, abym świadczyła o nieskończonym miłosierdziu Bożym.

**D r o g a E m i n e n c j o**, to naprawdę trzeba być bezdusznym, żeby nie zareagować na **25** moich duchowych książek z dziedziny teologii duchowości mistycznej, które są dosyć trudne dla przeciętnych śmiertelników, tym bardziej, że jest to dzieło naukowe pisane na podstawie przeżyć duszy mej w oparciu o Pismo Święte i dzieła najwyższej klasy Mistyków. Tak jak w poprzednim liście tak i obecnie przypomnę tytuły moich duchowych książek: " Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " ( 9 ksiąg ), " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej ", " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " ( 4 części ), " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości " ( 9 części ) oraz " Zdobywanie mistycznego szczytu Góry Karmel " ( 2 części ). Na marginesie też dodam, że obecnie w internecie jest wyemitowanych **157** moich komentarzy, do których definitywnie zniechęciłam się ze względu na niekompetentnych niektórych moderatorów, którzy pracują nawet w Radio Maryja.

Pisanie komentarzy, to była jedynie niewielka odskocznia w prowadzeniu mej nadprzyrodzonej misji, także dobrze nawet, że tak do nich zniechęciłam się przez moderatorów przeciętnej mądrości, bo bardziej skupiałam się na Dziele Umiłowanego, robiąc ostateczną

korektę wszystkich mych duchowych wypisek oraz zaczęłam też już pisać następną duchową książkę, także na obecnym etapie mej duchowej drogi zrobiłam ostateczną korektę 9 - ciu pierwszych mych książek tj. " Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego. "

W moich duchowych listach, które w sumie są dodatkową książką wszystko wyłożyłam w Panu naszym i nawet w dwóch listach do ówczesnego Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Williama Josepha Levady wyszczególniłam ważniejsze łaski Boże z nie z tego świata, gdy dusza ma opuszczała w Chrystusie ciało, aby ułatwić pracę czytającym, ale jak widać nikt tego nie czyta, także ciągle jestem ignorowana przez duchowieństwo, którzy uważają się za bardzo rzetelnych namiestników Słowa Wcielonego.

**Drogi Ojciec**, zawsze było i będzie, że znakiem wybrania przez Stworzyciela jest nie pomyślność losu, lecz nieustanne przeciwności i bezduszne też milczenie od duchowieństwa, bo przecież wiadomo jeśli Dzieło Boże ma przetrwać, to musi napotykać trudności i przeszkody, co jest wielkim znakiem z Nieba, aby Trójca Święta i Gwiazda Duchowa mogli mieć z tego wieczną Chwałę, co potwierdzają to wszyscy Mistycy i prowadzący też Dzieła Nieśmiertelnego w minionych czasach. W związku z czym do śmierci swej nie poddam się w duchowej misji swej, bo po pierwsze uwielbiam walkę w Imię Pana naszego, a po drugie zbyt bardzo kocham Go, a po trzecie pragnę nie tylko zbawić duszę swą, ale również pociągnąć wiele dusz na drogę zbawienia przez co ulżę w męce Ukrzyżowanego.

Skoro do Ojca Świętego Benedykta XVI - go napisałam 21 duchowych listów w sprawie nadprzyrodzonej misji mej, i nie dostałam absolutnie żadnej rzeczowej odpowiedzi, to drogi Ojciec przecież Ojciec nie jest gorszy od niego, a może nawet i okazać się, że i lepszy, także też muszę tyle listów napisać do Ojca, a nawet i więcej, aby cyfrę zamknąć na **44 - ech** wysłanych listach do dwóch Papieży. W całej zupełności oddałam się oczyszczającemu działaniu Ducha Świętego i niczego nie lękam się, tym bardziej, że Wszchemogący dał mi zapewnienie szczęśliwego końca mojej misji, i stąd to moje pocieszenie na tak trudnej ciernistej drodze krzyżowej, która zależna jest od zbawczego i miłosiernego Jezusa Chrystusa, bo dzięki poznaniu dusza ma jest specjalnie wspierana, a wszystko dokonuje się mocą Bożą poprzez wewnętrzną wolność tzn. w oderwaniu się od wszystkiego, co nie jest Bogiem.

Przez cały pontyfikat świętobliwego Błogosławionego Jana Pawła II - go w wielkim milczeniu i ukryciu prowadziłam Dzieło Mistrza Niebieskiego, natomiast przez pontyfikat Benedykta XVI - go przez 8 lat bezskutecznie " pukałam " do niego, jak i najwyższych hierarchów Kościoła katolickiego jedyne go prawowitego w całym Wszchemświecie, to za pontyfikatu Ojca byłam zmuszona ujawnić się na arenie całego świata na mej stronie internetowej, którą założyłam sobie w tym celu, bo po prostu nie miałam innego wyjścia, aby obudzić duchowieństwo do działania na czele z ks. abp. Stanisławem Budzikiem, któremu bezpośrednio podlegam. Tak jak dawniej w żadnej gospodzie nie udzielono gościny i nie otworzono drzwi Maryi Pannie, gdy miała porodzić Zbawiciela, tak i mi nie otworzono drzwi ani do Ojca Świętego, ani też do Kongregacji Nauki Wiary, także moje

kołotania słyshał jedynie niezastąpiony Boski Odkupiciel, dzięki któremu w ciemnej nocy wiary w najgłębszych ciemnościach pełnej miłosnego poznania i upojnego uciszenia idę do Niego, aby w życiu przyszłym dusza ma mogła złączyć się z Nim i zamieszkać w Nim na całą wieczność.

Ojciec Tadeusz Rydzyk, który jest żywym świętym, ma miliony pomocników, którzy również modlitwą wspomagają go w tak wielkim powołaniu Bożym, i za sprawą też jego było ogrom marszów w obronie Telewizji Trwam i Radia Maryja, aby można było otrzymać miejsce na multipleksie, ja natomiast mam tylko Pana naszego, także z niewzruszoną ufnością za wstawiennictwem Maryi Panny w sposób niewymowny zahartowałam się na bierność duchowieństwa na duchowe przesyłki me w sprawie Dzieła Niebios, które prowadzone jest wszechmogącą łaską Nieśmiertelnego. Jedynie co mogłam zrobić w Dziele Umilowanego, to tylko założyć duchową stronę internetową, o czym wyżej wspomniałam, aby poprzez dodarcie do jak największego grona owiec Bożych przedstawić niesamowitą znieczulicę duchowieństwa na wysyłane tak liczne duchowe listy wraz z coraz to nowymi napisanymi duchowymi książkami.

**Mama Niebieska** doprowadza duszę moją do bezpośredniego kontaktu ze źródłem wszelkiej radości i wszelkiego życia wiecznego, i przekształca mojego ducha na wzór Swój, głęboko przemieniając serce, jak i duszę mą. Gwiazda Zaranna pomogła duszy mej wstąpić na drogę łaski, a poza tym przed każdym niebezpieczeństwem ostrzega i ochrania ją, aby mogła ona dojść szczęśliwie do piękności przewyższającej wszystko, co istnieje we Wszechświecie, tj. do niepojętego blasku nadprzyrodzonej Chwały, do niewypowiedzianego wdzięku Majestatu, do Jezusa Chrystusa, który duszę wprawia w osłupienie i zachwyty.

Latami działałam potajemnie, ale bezpiecznie i niewiele osób wiedziało o mojej nadprzyrodzonej misji, które mogą poświadczyć o moim odwiecznym powołaniu, i tak jak u **Maryi** był czas głębokiego milczenia, a później nastąpił czas mówienia, tak i u mnie z woli Bożej nastąpił czas ujawnienia duchowego Dzieła Niebios, które z niepokonaną siłą i miłością Ukochanego prowadzę w Nim. Cała moja misja jest modlitwą, która jest samym sercem życia monastycznego, i dzięki łasce i przewodnictwu Bożemu jestem prowadzona śladami Zbawiciela na Górę Karmel, aby tam zatracić się bez reszty w miłości Jego i w Nim spocząć na całą wieczność.

Nie jestem pierwszą owcą Bożą, która publicznie przed całym światem miała odwagę przyznać się, że jest prowadzona przez Ducha Świętego i ma ogrom łask Bożych, bo przede mną była Święta Hildegarda z Bingen, która mówiła o sobie, że jest "cieniem żywego światła", dlatego też wzywała ona nawet papieży do wprowadzania reform i mocno ich krytykowała, powiadając, że "Kościół, kierowany przez mężczyzn, w wielu aspektach zdradził swoją naturę i misję" (Lucetta Scaraffia).

"Wielcy" duchowni, którzy przez 8 lat ignorowali i zbywali milczeniem moje duchowe przesyłki związane z moją nadprzyrodzoną misją, należą do tego typu synów

Pana naszego, którzy uważają, że oni są najmądrzejsi, i kobieta i to jeszcze w stanie świeckim, nie ma prawa ich nauczać, a przecież " również kobiety mogą wnieść w teologię szczególnie wkład, ponieważ zdolne są one mówić o Bogu i o tajemnicach wiary z właściwą sobie inteligencją i wrażliwością " ( Benedykt XVI - ty ).

Drogi Ojciec, w moim odwiecznym powołaniu cały czas mam przeznaczony jedynie do dyspozycji Stwórcy i w niczym nie oszczędzam się, bo wiadomo, że ten kto oszczędza się traci stokroć więcej (Herbert Madinger), także dopóki nie będzie otworzony przewód badawczy Dzieła Umiłowanego, to nikt mnie nie zmusi do zaprzestania mej nadprzyrodzonej misji, do postępowania wbrew mej wewnętrznej wiedzy, i wierzę głęboko, że Ojciec nie skrzywdzi mnie, tak jak **13. 01. 1631r.** Papież Urban VIII - my skrzywdził **Mary Ward**, który dzieło jej życia porównał do chwastu i zniszczył doszczętnie bez żadnego słowa uznania, także kilka pociągnięć pióra zniweczyło całe jej dzieło, które dopiero wypłynęło po **160 - ciu latach** po jej śmierci, gdzie po tak krzywdzącym, surowym i niesprawiedliwym werdykcie Pius X - ty odważnie i taktownie skorygował rozstrzygnięcia swoich poprzedników ( Walter Nigg ).

Staram się zachowywać we wszystkich okolicznościach tak, jakby Sam Chrystus zachowywał się, także odsunęłam wszystkich nieoświeconych doradców w tym i księży, którzy według pojęć własnych chcą sądzić o rzeczach duchowych, dlatego też zdałam się jedynie na Rodziców Niebieskich i Mistyków, a przede wszystkim na Świętego Jana od Krzyża, który prowadzi duszę przez jasny i konsekwentny ciąg rozumowania prawideł filozoficznych i teologicznych, i opiera się jasno na podstawach dogmatycznych, opisując życie duszy, także pozostawia nam dokładny i obiektywny zapis całego procesu przemiany w Chrystusa, co jest celem wiary chrześcijańskiej ( T. Merton ).

**Oblubieniec Niebieski** latami przygotowywał mnie, abym była bardzo mocna duchem Kościoła i prawa Jego, dlatego też prowadzi mnie pod osłoną Swej Boskiej ciemności, także dusza moja przyzwyczaiła się do tych ciemności, które zewsząd ją otaczają; i skoro z woli Bożej otrzymam łaskę do wytrwania i osiągnięcia zamierzonego odwiecznie celu, to przecież wiadomo, że na tę nieludzką, niekatolicką ciszę serwowaną mi przez duchownych musiałam jakoś zareagować, tym bardziej, że piszę już trzecią część duchowej książki zatytułowanej: " Zdobywanie mistycznego szczytu Góry Karmel ", a zdobycie jej przez duszę mą jest równoznaczne z przekazaniem nadprzyrodzonej misji mej całemu zniewolonemu światu, co uczyniłam to z woli Ojca Przedwiecznego za wstawiennictwem Niepokalanej w Jej Synu Jezusie Chrystusie za przyczyną Ducha Świętego.

**Drogi Biskupie Rzymu**, o swoich łaskach zawsze pisałam we wszystkich listach, także nie będę ich ponownie przedstawiała, bo po prostu trzeba do nich nareszcie sięgnąć, które są też na załączonych dwóch takich samych dyskieciek CD - R, i myślę, że tym razem kapłani poinformują Waszą Świętobliwość o duchowym Dziele Kapłana Niebieskiego, które odwiecznie było przygotowane na duszę mą, tym bardziej, że na mej stronie internetowej na którą serdecznie zapraszam (Anna Aniela Flak. eu) jest już **3600 odwiedzin**.

Boski Odkupiciel objawił i objawia duszy mej rąbek tajemnic Swych za progiem wiecznej śmiertelności, i obiecał też jej, że do śmierci mej będzie ona opuszczała ciało, także po świętobliwej mistyczce i stygmatyczce Marcie Robin jestem drugą duszą, która tak często opuszcza w Bogu swoje tymczasowe cielesne kraty, i w mych mistycznych książkach mam przekazane wiele tajemnic z nie z tego świata, które nie przekazał żaden Mistyk, a w szczególności chodzi mi o piekło, które bardzo dokładnie mam opisane głównie w książkach pt. " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej " i " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " ( 4 części ). Tak na marginesie dodam, że dusza ma jest jedyną duszą na świecie, która tak często widziała diabła i piekło, gdy tylko przekroczyła w Bogu na moment barierę piekła.

☛ Proszę Ojca nie mam prawa przekazywać żadnych tajemnic Bożych za życia swego i niech Ojciec będzie o to spokojny, bo tego nigdy nie zrobię, mogę natomiast przekazać jedynie łaski jakie miewa dusza ma oraz znaki czasu, które są znakami Bożego błogosławieństwa. Nie mogę na siłę przekazać ludzkości duchowego Dzieła Pana naszego, które prowadzę w Nim, bo tego czynić nie można, bo to byłoby działanie tylko i wyłącznie naturalne, które do niczego nie prowadzi, bo to wszystko może dokonać się jedynie w wielkiej pokorze poprzez nadprzyrodzone działanie, gdzie Bóg rozbudza duszę i dusza wszystko wykonuje w Bogu.

Od Samego Boskiego Oblubieńca otrzymałam pozwolenie na założenie mej duchowej strony internetowej i przekazywania spraw, na które od 8 - miu lat milczą bezduszni duszpasterze, i skoro oni nie wyczytują się chociażby w duchowe listy me, które być może są za trudne dla nich, to wiadomo, że od nich za życia swego żadnego p o z w o l e n i a nie otrzymałabym na nagłośnienie nadprzyrodzonej misji swej, także niech Bogu będzie chwała, że jestem jedynie zakonnicą z ducha, a nie z kości i z ducha, bo wówczas nie miałabym swojej woli i obowiązywałoby mnie posłuszeństwo we wszystkim na wielkie utrapienie serca mego i duszy mej.

Mistrz Mistyczny jest mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała, dlatego też oddałam się Jemu w słodką niewolę, zawierając we wszystkim, także poświęciłam się dla spraw Jego; i dusza moja jest pełna niebiańskiego spokoju, bo za przyczyną Jego podnoszona jest ona na coraz wyższe stopnie doskonałości i przemieniana w Niego, aby mogła ona zjednoczyć się z Nim na całą wieczność. Z woli Bożej, dzięki łasce Umiłowanego dusza moja czyni duże postępy w miłości, dlatego też weszłam w głęboką modlitwę kontemplacyjną i w sposób widzialny poprzez obrazy, symbole, pojęcia, wizje, znaki czasu, ... przekazuję rzeczy niewidzialne, nieuchwytny, które nie mają form i obrazów, aby wszystko było zrozumiane przez zniewoloną ludzkość.

**Mistrz Niebieski** coraz obficie obdarza mnie łaskami Swymi i daje mi tyle łask, ile uważa za słuszne, aby szatan nie zwiódł mnie, i abym na drodze ciemnej nocy wiary zaparła się sama siebie, zapominając o sobie samej i wchodziła w świat niebiańskich nieskończoności. Umiłowany Pasterz Niebieski odsłania córce Swej ukryte skarby mądrości

i wiedzy Królestwa Swego ( Kol 2, 3 ), która pragnie odpocznienia tylko w Nim na całą wieczność. Ojciec Niebieski poślubia duszę moją Sobie przez sprawiedliwość, prawo, miłosierdzie, wierność i miłość ( Oz 2 - 22 ), i bez Jego woli żadną miarą nie zdołałaby ona wznieść się do stanu tak wysokiego, gdzie Ojcowie Kościoła i Doktorowie Mistyczni wspomagają ją na drodze doskonałości, która prowadzi do Wieczności.

Zdaję sobie sprawę ze swej słabości i pogardzam sobą, i walczę sama z sobą, biorąc przykład ze Świętych Męczenników, którzy mieli zapewnioną Koronę Wiecznej Chwały, także już dawno rozpoczęłam wspinaczkę ku PRAWDZIE, i z pomocą Róży Mistycznej stawiam kroki w ponadmysłowej przestrzeni i walczę z siłami ciemności, dlatego też zawsze będę posłuszna względem tajemniczej woli Bożej.

**Pasterz Niebieski** nieustannie patrzy na wnętrze duszy mej i moja miłość do Niego jest bezgraniczna, także pragnę rozmawiać tylko z Nim Samym, bo przecież On jedyny nie tylko objawia się duszy mej, ale również pociesza ją, dlatego też z woli Jego jestem silna i cierpliwa, i roztropnie i sprawiedliwie rozpatruję wszystko, i pragnę tylko Jego i Chwały Jego. Swoją misję wykonuję w Imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego, i najukochańszej Mamy Niebieskiej, i z Ich woli nie odchodzę od prawdy i od rzeczywistości nadprzyrodzonej, także zdążam drogą miłości do Majestatu Syna Bożego, dlatego też w każdym moim dniu Rodzice Niebiescy są chwaleni i wielbieni, a wszystkie błogosławione cierpienia ( ostatnio doszła mi cukrzyca drugiego stopnia ) z Ich Rąk przyjmuję chętnie i radośnie ze względu na wielką wartość Królestwa Niebieskiego.

Ojciec Przedwieczny powołał mnie Swoją Chwałą i Doskonałością ( 2 P 1, 3 ), także umacnia moje powołanie i mój wybór, aby dusza moja nigdy nie upadła ( 2 P 1, 10 ) i zanurzyła się poprzez odwieczne zadanie w sercu świata, i słuchała wewnętrznych głosów, które pochodzą z głębin obecnego świata. Podczas pracy dla Odwiecznego Słowa odczuwam żywe doświadczenie miłości Bożej i Ducha Świętego, co znaczy, że umarłam i zmartwychwstałam w Chrystusie ( Święty Jan od Krzyża ), i jest to doświadczenie mistycznego odnowienia, wewnętrznej przemiany, dokonywanej mocą miłosiernej miłości Boga ( Thomas Merton ).

**D r o g i O j c z e**, wydaje się mi, że tyle łask co ja miałam i dusza ma, to trzeba by było wziąć wszystkie łaski wszystkich Świętych, którzy żyli od czasów Chrystusa, który obecny w duszy mej w sposób niewidzialny wspomaga mnie, przenikając mnie Światłem Swym i wypełniając mnie Sobą, abym poprzez poznanie siebie - szła w głąb duszy swej i jednoczyła się z Nim, i była jednym duchem z Nim oraz świadczyła o Jego nieskończonej dobroci.

Duch Święty, który przychodzi z tajemniczej i z przedziwnej otchłani przemienił duszę moją, aby ona uczestniczyła w Zbawicielu w zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu Jego i realizowała zamiary Jego w nadprzyrodzonej ciszy w ogołoceniu ducha, w pustce i w pokorze. **D r o g ą m o d l i t w y** za przewodnictwem ukrytej łaski Bożej Rodzice Niebiescy czynią mnie zdolną do przyjęcia wewnętrznego prawd Ich Królestwa, i dlatego

też systematycznie upokarzają mnie, aby nigdy nie była pewna siebie. Wiem, że mam być człowiekiem modlitwy, który z woli Bożej odważnie stawia czoło wezwaniu, jakie niesie mu powołanie w całej swej głębi, także trwam na modlitwie z Maryją i robię wszystko, co mi odwiecznie rozkazano, aby złączyć się ze źródłem wielkiej i nieskończonej Dobroci.

Poprzez wiarę weszłam w ciemną noc ducha, gdzie niewidzialny i niezbadany Zbawiciel jest obecny bez żadnych wyobrażeń, i z woli Jego zawieszona jestem w próżni, i stawiam czoła wszelkim lękom i zwątpieniom (Święty Jan od Krzyża, T. Merton), także poznaję pewne prawdy Boże, które już są podane w Piśmie Świętym, i które nie można pojąć i ogarnąć umysłem lecz jedynie żywą wiarą. W duchowym Dziele Pana mego postępuję drogą ofiary i wyrzeczeń, bo jak najczystsze serce i dusza zdolne są otrzymać wrażenia od Stwórcy, które pochodzą od Niego, przez które On pragnie ukazać się danej duszy, także w całej tej mistycznej drodze opieram się na teologicznej wierze, bo wszystko to leży poza doświadczeniem ludzkim i musi być zinterpretowane w sposób przyrodzony, mimo, że ciężko jest przekazać mistyczne sprawy, które ludzkość musi głęboko rozważyć, o czym na ten temat powiadają wszyscy Mistycy, a wiedzą też o tym wysokiej klasy teologowie.

☛ Gdy będzie otworzony przewód badawczy nadprzyrodzonej misji mej w Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie, to ucichnę w umiłowanym Boskim Oblubieńcu, który w tak krótkim czasie podniósł córkę Swą do tak wielkiego stanu i przeniknął ją do głębi udzielając jej Swego Światła, aby ona zrozumiała wszystko to, co można pojąć tylko rozumem Jego. W swym odwiecznym powołaniu pod przewodnictwem Niepokalanej zdobyłam wielką wiedzę, i głębokie doświadczenie w sprawach modlitwy i obcowania z Bogiem czyli osiągnęłam odpowiednią dojrzałość duchową, jaka była przewidziana na duszę mą, bo w tak wielkiej sprawie Bożej przyrodzona, ludzka moc jest żadna, także tutaj należy działać z woli Bożej mocą Bożą i nieustannie dążyć do Jednej Istotności, Jedynej Wszechmocności i Mądrości.

Drogi Ojczy Świąty, przebywam w największych ciemnościach, gdzie światło duchowe przekształciło się w północ, i w tych mrokach największych ciemności Słowo Wcielone w Swym tajemniczym miłosierdziu dociera do głębi duszy mej, do samego jej centrum i udziela jej mocy duchowej, aby nie zrobiła ona błędu w odwiecznym zadaniu, dlatego też wierzę głęboko, że duchowny odpowiedzialny za korespondencję do Ojca tym razem nie odłoży jej na półkę, do której nikt nie zagląda, i dostanę upragnioną odpowiedź o wszczęciu przewodu badawczego nadprzyrodzonej misji mej, która skierowana jest do całego zdemoralizowanego świata.

Na ręce Waszej Przewielebnej Eminencji wysyłam dwie takie same dyskiety CD - R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim oraz kopię listu do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera.

Szczęść Boże !  
Anna Aniela Flak